

Zbudował schody w parku za 550 dolarów

21 lipca 2017

Adi Astl, emerytowany mechanik z Toronto w Kanadzie, na własny koszt (550 dolarów kanadyjskich) zbudował schody o wysokości 8 stopni w miejskim parku. Ratusz twierdzi, że nie powinien tego robić, tylko poczekać aż miasto samo zajmie się sprawą i postawi schody w ramach projektu o wartości 65 000 dolarów kanadyjskich. Astl, gdy usłyszał kwotę, za jaką miasto miało zbudować schody, pomyślał, że chyba chciało tam zrobić windę.

Mężczyzna zatrudnił do pomocy bezdomnego i w ten sposób we dwóch uporali się z pracą w kilka godzin. Urzędnicy twierdzą, że schody Astla trzeba będzie teraz rozebrać, bo nie spełniają standardów określonych prawnie (niebezpieczna poręcz, nierówne nachylenie i brak fundamentów). Na razie zamknięto je taśmą.

W Tom Riley Park w Etobicoke znajduje się ogródek uprawiany przez mieszkańców okolicy, do którego prowadzi dość stroma ścieżka. Astl mówi, że wiele osób skarżyło się na to miejsce, niektórzy się nawet przewracali. W zeszłym roku ktoś złamał nadgarstek. Bezpieczeństwo jest dla mnie najważniejsze, twierdzi Astl.

Burmistrz Tory przyznał, że kwota podawana przez ratusz jest kosmiczna. Nie uzasadnia to jednak obchodzenia przepisów przez osoby prywatne i branie sprawy w swoje ręce.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska-Augustyniak

Źródło: Goniec.net